



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

Goniec Czesłochowski

DIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Cena prenumeraty: miesięcznie 3 mb. 00 fen., kwartalnie 9 mb. 00 fen. za odwołanie do domu dopłaca się 20 fenigów miesięcznie. Cena pojedynczego numeru 15 fenigów.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10 - 2 po poł. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Ceny ogłoszeń: za wiersz politycy jednostronny na I kol. 1 mb. 50 fenigów, na II i III kol. 75 fenigów, na IV kol. 10 fenigów. Ogłoszenia drobne po 15 fenigów za wiersz.

Adres Redakcji i Administracji CZĘSTOCHOWA, ulica Pańs Maryi Nr. 35. - Telefon Nr. 5

Losy Austrii.

Dzień 12 października był dniem historycznym w życiu monarchji habsburskiej. Był to dzień dziejowego przełomu i nowego zwrotu. Kiedy w dniu tym do pałacu cesarskiego w Badeniu pod Wiedniem przybywały grupy parlamentarne, by przedłożyć cesarzowi Karolowi śądania narodów monarchji austro-węgierskiej, była to jedna z tych scen które oznaczają wielki, głęboki przełom w dziejach politycznych Europy. Niemcy, Polacy, Czechi i Słowianie południowi stawiali już całkiem wyraźnie swoje dezyderaty, których urzeczywistnienie prowadzić musi do zasadniczej przebudowy wielkiego państwa, a nawet do całkowitej zmiany politycznego stanu rzeczy w tej części Europy, o ile górę wozną tam już dziś tak silne tendencje odśrodkowe. Federalizacja Austrii nie jest już tam najdalej idącym hasłem, które niedawno jeszcze zdawało się wyrażać najmieliszę dążenia narodów tego państwa. Tembardziej wszelkie projekty autonomji narodowych — w świetle dzisiejszych wymagań — są już dziś przedawnione.

Gotączkowe narady, i liczne projekty dotyczące całej kwestji austriackiej nazywa jedno z pism wiedeńskich „wielkim consilium u łóża chorej Austrii”. „Czy przetrwa ona kryzys? — zapytuje „Oest. Morgen Zig.” — Czy z kłosa boleści podnieście się odmiotano? Dzień, w którym rozbrzmiewa to pytanie, zawdaje swą egzystencję wojnie... Spłonęło dążenie ludów do samodzielności narodowej i państwowej i żadna ze starych recept nie pomoże już do pojednania ich z państwem. A teraz przyłączył się moment, który wykaże całą nieużyteczność metod dotychczasowych: Austro Węgry łakną pokoju, a mogą uzyskać go w razie zgodzenia się na program Wilsona. Lecz jakże pogodzić formułę o prawie stanowienia ludów o sobie z pretensjami państwa? Ludy pogrzebały chęć do utrzymania państwa starego, w którego ramach rozwijały się i wzrosły. Żądają państw własnych. Idea dawnej Austrii padła na łóżo boleści.

Istotnie, program pokojowy prezydenta Wilsona, na który rząd austro-węgierski, za przykładem rządu niemieckiego, całkowicie się pisze, przyczynił się zasadniczo do spotęgowania pretensji narodowości austriackich. A w jeszcze większym stopniu odpowiedź Wilsona na notę pokojową austro-węgierską.

Odpowiedź tę podpisał Lansing, ale redagował ją Masaryk. Z każdego wiersza tej odpowiedzi, z każdego słowa przebija się ta nienawiść fanatyczna, którą w ostatnich latach dwudziestu Niemcy austriaccy, a zwłaszcza mądrarzy swoją polityką, uciśniania słowian południowych budzili wśród młodszego pokolenia inteligencji czeskiej i południowo-słowiańskiej.

Wiedeń i Budapeszt choiay zniszczyć raz na zawsze słowian czeskich i południowych i byłoby zniszczyły, gdyby miały ku temu siłę. Teraz tę siłę mają słowianie a więc oni gotują przeciwnikowi los, dla nich przygotowany. Żadnych sentymentów i bez sentymentalizmu.

Wilson — z podniety Masaryka, naczelnika rządu czesko-słowackiego — nawet nie mówi z rządem austriackim i węgierskim i ich wspólnym ministrem spraw zagranicznych. Jeżeli Wiedeń i Budapeszt chcą wiedzieć, jaki los jest dla nich przygotowywany, mogą dowiedzieć się u Masaryka. W każdym razie już z odpo-wiedzi widać, że dotychczasowa monarchia Habsburska przestaje istnieć bo czesi i słowianie południowi tworzą państwa zupełnie odrębne.

Galicję obejmują władze polskie.

Iskrowy telegram do wszystkich urzędów, władz i komend w Galicji. Książę Witold Czartoryski mianowany jest generalnym komisarzem dla całej Galicji i przejmie w najbliższym czasie zarząd od generała pułkownika hr. Hujana.

Naczelne dowództwo wojskowe zatrzymuje narazie generał dywizji Puchalski, polskim komendantem wojskowym w obrębie korpusowym Krakowa jest pułkownik-brygadior Roja, dla Lwowa — przeznacza się generała hr. Lamezana.

Wojska polskie winny być natychmiast uroczyście zaprzysiężone według formuły przysięgi dnia 12 października, ludność należy przez plakaty przy użyciu wszystkich środków zawezwać do spokoju i porządku, każdą niepolską narodowość tak daleko uważać, jako zaprzyjaźnioną, dopóki utrzymuje spokój.

Austriacko-węgierskie wojska, jak i ewentualnie niemieckie oddziały należy traktować jak sprzymierzonych. Ich wymarsz nasąpi dopiero po zupełnym uregulowaniu stosunków. Przejednające transporty tych wojsk winny być, o ile możności, przepuszczone.

Wojska polskie noszą uniform b. korpusu posiłkowego, gdzie nie da się to przeprowadzić przynajmniej polskiego orła na czapkach, ewentualne oddziały ukraińskie należy uważać jako zaprzyjaźnione, o ile zachowują zupełną neutralność. O ile nie uda się uniknąć starć, należy rozpocząć ich spokojne rozbrajanie.

Należy unikać wszelkich wybrków, przestępstwa bezwzględnie karać, beznagane działanie wszystkich urzędów państwowych zapewnić, o dostateczne zaprowiantowanie szczególnie większych miast starać się, wszelki materiał, jak i zakłady i zapasy zabezpieczyć. Sabotaż, albo grabież, karać według prawa doraźnego.

Szef polskiego sztabu generalnego generał dywizji ROZWADOWSKI. Warszawa, d. 1 listopada 1918 r.

Kraków zwrócony państwu Polskiemu.

Objęcie w posiadanie przez władze polskie miasta i twierdzy krakowskiej wyznaczone zostało na dzień 1 listopada.

Ludność dowiedziała się o tem w jednej chwili i od rana wylęła na miasto. Największe tłumy zgromadziły się na rynku. O godz. 10 rano, wśród radosnych okrzyków zgromadzonych tłumów brygadiera Roja na czele małego oddziału legionistów udał się do znajdującego się na rynku odwachu i przejął wartę. Dowodzący oficer austriacki oddał odwach oraz opora i na czele swego oddziału odszedł do koszar, odprowadzony przez publiczność okrzykami i śpiewem „Jeszcze Polska nie zginęła!” Odwach udekorowano natychmiast polskimi barwami.

Koło godz. 3 po poł. władze austriackie podpisały protokół oddania miasta i twierdzy władzom polskim.

Oddano wszystkie zapasy forteczne z całą artylerją. Oddziały polskie wojsk austriackich z entuzjazmem przechodziły pod władzę państwa polskiego. Żołnierzy innych narodowości rozbrojono bez oporu. Bronił się tylko oddział artylerji, złożony z Niemców austriackich, ale został szybko rozbrojony.

Rozkaz bryg. Roji.

Objemuję z dniem dzisiejszym komendę nad oddziałami polskimi w Krakowie i powiatach zachodniej Galicji po Przemyśle.

1) Najstarsi rangą oficerowie narodowości polskiej obejmują komendę w poszczególnych oddziałach i zakładach wojskowych i są mi za dalszy tok służby, za utrzymanie rygoru i ładu odpowiedzialni.

2) W poszczególnych powiatach najstarsi rangą obecni tam oficerowie p owadzają komendy powiatowe.

3) Do służby wojskowej zobowiązani są wszyscy dotychczas stający w c. k. armji obywatele w wieku do lat 35.

4) Powracający do kraju dotychczas c. i k. polskie pułki, a od dnia dzisiejszego pułki wojska polskiego, zatrzymują swe nazwy i pozostaną jako formacje przejściowe odpowiednio użyte.

5) W miejsce oznak austriackich umieścić orła polskiego, a na czapkach i mundurach po lewej stronie piersi nosić kokardę o barwach narodowych.

6) Policja wojskowa, oraz żandarmerja pełnią w dalszym ciągu dotychczasową służbę i stoją pod moimi rozkazami. Policję konną w Krakowie ściągnąć do oszar.

Wszyscy tak wojskowi, jak cywili, wykraczający przeciw wyższemu zarządzeniom, zostaną postawieni pod sąd wojenny.

Kraków, 31 października 1918 r.

Komendant wojsk polskich
Brygadiera Roja mp.

Rozkaz gen. Rozwadowskiego.

Szef sztabu generalnego wojsk polskich, gen. dywizji Rozwadowski, rozesał w dniu 1 listopada r. b. do wszystkich miejscowości okupacji austriackiej rozkaz następujący:
Najlepiej do czego deszto...

dej miejscowości okupacji austriackiej obejmie natychmiast komendę nad wszystkimi znajdującymi się w danym miejscu oddziałami żołnierzy Polaków. Oddziały zaprzysiądz według dekretu z dnia 12/10 i postępują w dalszym ciągu w porozumieniu z polskim generalnym komisarzem na okupację austriacką p. Zdąnowskim w Lublinie. Zachować bezwzględny spokój i porządek.

Przemyśl polską fortecą.

Przemyśl, 30 października. „Gazeta Lwowska” donosi: W dniu dzisiejszym komendant tutejszej twierdzy, gen. Puchałski oddał zastępcy P. K. L. twierdzę Przemyśl wraz ze wszystkimi zapasami, w niej nagromadzonymi.

Poddanie się wojskowości P. K. L. wywołało wśród ludności Przemyśla niebywały entuzjazm.

WOJNA.

Cesarz niemiecki.

„Vossische Ztg.” podaje: Pogłoski o abdykacji cesarza są, według naszych wiadomości, co najmniej przedwczesne. Cesarz udał się do armji na front.

Na ostatnich swych posiedzeniach zajmował się gabinet wojenny sprawą abdykacji.

„Vorwaerts” ogłasza wstępny artykuł, w którym pisze: Co uczyni cesarz? Idzie o to, że w całej opinii publicznej Niemiec chodzi pogłoski o mającej rzekomo nastąpić abdykacji cesarza i zrzeczeniu się tronu dla następcy tronu.

Przeciwników cesarza szukać należy nie tylko pośród jednej partji. W dalszym ciągu pismo wyzerpująco omawia opozycyjne stanowisko socjalnej demokracji wobec cesarza Wilhelma i kończy, że gniewnego pomruku ludu nie da się już niezem zagłuszyć. Idzie zaś o nie innego, jak tylko o odpowiedź na pytanie:

Co cesarz uczyni i kiedy to uczyni.

Ze połączeniem z Rzeszą.

„Berl. Ztg. am Mittag” podaje z Wiednia:

W auli uniwersytetu odbyło się ogromne zgromadzenie studentów. Wśród zebranych dużo było w mundurach wojskowych. Zebranie przybrało zdecydowanie antycygnastyczny charakter. Obwiniono królową o zdradę przymierza z państwami niemieckimi. Pod hasłem: „precz z Habsburgami”, opowiadano się za połączeniem z Rzeszą niemiecką.

Bułgaria republikańską.

Dzianniki donoszą, że poselstwo bułgarskie w Kijowie otrzymało drogą na Konstantynopol następujący telegram z Sofji:

W dniu 25 października, w obecności ogromnych tłumów, ogłoszono w starej stolicy kraju Tyrnowie bułgarską rzeszospolną ludową.

Król Borys abdykował.

Na czele państwa stanęła Rada regencyjna (?). Kierownictwo ruchu spoczywa w rękach przywódcy partji ludowej, Stambulskiego. Do jego dyspozycji oddano się 40 tysięcy żołnierzy.

Rady żołnierskiej w Wiedniu

W niedzielę dn. 3 listopada we wszystkich koczarskich Wiednia w obecności delegatów Rady stanu odbędzie się wybory do rad żołnierskich.

W niedzielę przed południem mają się odbyć wybory do rad oficerskich i żołnierskich. Każdy pułk, każdy batalion i każdy korpus oficerów wybierze na radę oficerów, zaś dwuch

Wiedeńska Rada żołnierska składać się będzie moiejwięcej z 200 osób. Rada żołnierska utworzy komisję zarządczą. Tak samo, jak w Wiedniu, utworzone będą Rady żołnierskie i oficerskie we wszystkich garnizonach niemieckiej Austrii.

Przewrót w Budapeszcie.

„Berliner Lokalanzeiger” donosi: Obcięcie rządów przez hr. Michała Karolyiego, prezesa Rady narodowej zdaje się nie odbyło się bez zakłócenia porządku.

Komunikacja telegraficzna i telefoniczna z Budapesztem była przerywana w ciągu dnia, następnie jednakże została przywrócona. Tyle jednakże wiadomo, że w wielu miejscach Budapesztu doszło do krwawych starć pomiędzy wojskami węgierskimi a bośniackimi. Z obu stron strzelano. W nocy hr. Karolyi stał się panem sytuacji.

Trzejść dla Słowian.

W kołach południowo-słowiańskich oczekują natychmiastowego zajęcia Triestu przez flotę amerykańską.

W ten sposób rząd amerykański chce przeszkodzić Włochom, aby zajęli miasto i nie dopuścić do faktu dokonanego, któryby przy rokowaniach pokojowych pomiędzy Włochami a południowymi Słowianami był poważną przeszkodą.

O dowódzcie Szwajcarii.

Według pisma „Cestlie Slovo” czeska delegacja w Szwajcarii ma obok działania politycznego również daleko idące gospodarce zadania do spełnienia. Mędzy innymi ma ona zapewnić przywóz środków żywności, materiałów bławatnych, skóry na obuwie i materji. Przedwstępne prace z kołami czeskiemi i zagranicznymi rządami są już rozpoczęte. Wszyska odebędzie się z możliwie najkrótszym pospiechem. W ten sposób spadnie cena towarów, które dziś są przedmiotem spekulacji.

Bolozowizm w Serbji.

Do „Lokal Anzeigera” donoszą z nad granicj szwajcarskiej:

„Berliner Tageblatt” donosi: Serbja zaraziła się przykładem Bułgarii. Utworzyła się tu rada robotników.

Od niedawna funkcjonuje rada doputowanych chłopskich i robotniczych i robotniczych. Armia serbska również, jak i maszy robotnicze i włościańskie, zburowały się.

Odbywają się nieprzerwanie manifestacje za natychmiastowym pokojem powszechnym.

Rewolucja w Budapeszcie.

Hr. Michał Karolyi nadesłał do „Berliner Tageblattu” telegram następujący.

Budapeszt, 31 października. W Budapeszcie rewolucja. Rada narodowa objęła rządy. Żołęga i policja uznają w zupełności Radę narodową. Ludność tryumfuje. Hr. Michał Karolyi został prezydentem Rady narodowej.

Chwila bieżąca.

— Biuro Kontara dowiaduje się, że zawieszenie broni z Turcją podpisane zostało w dniu 31 października.

— Litewskie biuro informacyjne otrzymuje z Waszyngtonu wiadomość, że Wilson wręczył prezydentowi Rady litewskiej w Waszyngtonie dokument, uznający Litwę za państwo niezawisłe.

— W czasie przechadzki z królową została na Herminenstrasse zabity przez żołnierzy wystrzelami rewolwerowemi hr. Tisza.

— Armja turecka w Mezopotamji, Syryji i na Kaukazie składała broń i poddaje się dowódcy angielskiemu.

— Gen. Foch otrzymał od dowódców armji koalicyjnych upoważnienie

nie do prowadzenia i do podpisania warunków zawieszenia broni.

— Rząd belgijski opuścił przy końcu bieżącego tygodnia miejscowości Saint Adresse pod le Havre, gdzie przebywał od jesieni 1914 roku i uda się na terytorjum belgijskie.

Sprawy polskie.

Twórzmy skarb narodowy.

Od krańca po krańce ziem polskich rozlega się w tej wielkiej chwili odbudowy naszej ukochoanej Ojczyzny potężne wołanie:

„Twórzmy skarb narodowy!”

Na wezwanie to do pustego skarbcza, wionącego mroźnym poezuciem niemocy, ze wszystkich ziem Rzeczypospolitej, z wżyn i nizin, z pałaców i chat wiejskich płynąc zaczęło złoto strumieniem, a każda kropka tej rzeki mówi: „Tobie Ojczyzno.”

A jednak czy to wystarczy? Nigdy jeszcze nie budowaliśmy takiej świątyni jak dzisiaj i nigdy jeszcze ojczyzna, święta wierzycołka, nie żądał od nas tak wielkiej ofiary. Chylimy czoło przed tobą, narodzie, który skupiłeś się dokoła skarbcza polski-go, ale ty musisz zrozumieć, że nie wystarczy jedna godzina ekstazy, że Polska ma prawo żądać i będzie żądać od ciebie ofiary długiej, ofiary większej, niż kiedykolwiek, ofiary, która w każdym brzęku rzuconych dukatów lub grozzy usłyszysz twarde, nieublagane, nieprzerwane „Jeszcze!”

I to „jeszcze” musi być wysłuchane. A gdyby stygnął miał kapał, znaleźć musimy tysiące miechów kowalstkich aby rodmuchać gasnące iskry w popiele. Wszyscy do pieców! Wszyscy do roboty! Każdy jest ofiarnikiem i każdy poborcą.

Kronika polityczna.

Rada regencyjna Królestwa Polskiego wydała dekret, mocą którego Brygadjer Koj Bolestaw został mianowany generałem brygady Wojsk Polskich i dowódcą brygady w Krakowie.

Rząd polski wystąpił z propozycją objęcia całokształtu administracji na okupacji austro-węgierskiej już w dniu 4 b. m., zaś na okupacji niemieckiej w dniu 15 b. m.

W dniu 1 listopada szef sztabu generalnego ekscc. Rozwadowski złożył przysięgę na Zemiu wobec Rady regencyjnej. Cesarz austriacki zwołnił gen. Rozwadowskiego ze stanowisk zajmowanych przezeń w armji austro-węgierskiej.

Wczoraj rząd polski wysłał telegram do kanclerza Rzeszy w sprawie Piłsudskiego w którym błędnie nawiązał, że tylko w razie uwolnienia brygadjera Piłsudskiego rząd polski może wziąć na siebie odpowiedzialność za spokój w kraju i poprawną likwidację okupacji.

O bryg. Piłsudskiego.

Prezydent ministrów otrzymał wczoraj następującą depeszę:

Do Pana prezydenta ministrów Świeżyńskiego—Warszawa.

Mam zaszczyt potwierdzić odbiór telegramu Waszej Ekscelencji z d. 23 października 1918 r., w którym Pan donosi mi o objęciu urzędu prezydenta ministrów i daję wyraz nadziei, że rząd niemiecki okazał gotowość internowanemu obecnie w Magdeburgu brygadjerowi J. Piłsudskiemu wobec jego powołania na stanowisko ministra spraw wojskowych, umożliwić powrót do ojczyzny.

Niemiecki zarząd okupacyjny zdecydował

wał się w swoim czasie tylko z nagłych względów utrzymania porządku i spokoju w kraju na to, aby brygadiera Piłsudskiego który z początkiem wojny po stronie mocarstw centralnych walczył o uwolnienie swej ojczyzny i jako członek Tymczasowej Rady Stanu brał czynny udział w rozpoczętej przez mocarstwa okupacyjne budowie państwa polskiego—internować w Niemczech. Ekscelemcja wyraża przekonanie, że leży to w dobrze uzasadnionym interesie obustronnych państw obu, aby bryg. Piłsudski porzucił niezwłocznie powrócił i objął powierzony mu urząd; zapatrywania to mógłbym podzielić tylko wtedy, gdyby brygadjer Piłsudski porzucił wrogie stanowisko wobec władz okupacyjnych, które doprowadziło do jego łusnięcia z Polski, i gdyby z całą szczerością stanął na gruncie przestrzegania obustronnych interesów państwowych. Jest w mocy polskiego rządu przyczynić się do tego przez dostarczenie rządowi okupacji takich dowodów, które mogłyby usunąć wątpliwości zachodzące obecnie w kwestji powrotu bryg. Piłsudskiego, tudzież przez danie za dalsze zachowanie się tegoż takich porożeń i gwarancji, których żądać ma prawo rząd niemiecki, dopóki jako władza okupacyjna ponosi odpowiedzialność za utrzymanie spokoju i porządku na terenie okupacji.

Kancelarz Rzeszy

Ks. Maksymiljan Badański.

Komisarz dla Galicji i Śląska.

Komisarzem generalnego rządu polskiego dla Galicji i Śląska mianowany został przez Radę ministrów Witold ks. Czartoryski. Zastępca jego mianowany p. Stefana Bądzynskiego, który bezzwłocznie wczoraj w nocy wyjechał do Lwowa.

Zadaniem komisarza Galicji ma być odebranie władzy od detyhczasowego namiestnika austro-węgierskiego, zaprzysiężenie urzędników i wogóle włączenie Galicji i Śląska do państwa polskiego.

Dodać należy, że komisarz zależny jest od rządu i od prezidenta ministrów.

Biskupi galicyjscy i kler zawiadomili w dniu onegdajszym ludność Galicji z ambon o mianowaniu komisarza rządu polskiego.

Powołanie armji narodowej.

W „Dzienniku praw” (Nr. 13) z dnia 28 października b. r. ogłoszono dekret następujący:

„My, Rada regencyjna Królestwa Polskiego postanowiliśmy i stanowimy:

PRZEZ ZAKOPCONE

□□ SZKIEŁKA. □□

Zaiste ciekawe czasy przeżywamy. Jesteśmy świadkami wydarzeń, które rozpoczynają nową erę historyczną w dziejach Europy. Trzy dzielnice porzobiorowej Polski łączą się w jedno potężne państwo. Austria zaś, owa niepowolana „opiekunka” ludów słowiańskich, rozpada się na części państwa. Słowem, dzieją się rzeczy, o których się żadnemu z polityków na początku wojny nie śniło. Któż bowiem mógł przypuszczać, że dwie zabobrze potęgi Rosja i Austria, walcząc z sobą o hegemonję nad państwami bałkańskimi, obie przegrają wojnę i wyjdą z niej rozkałkowane na państwa i państewka narodowościowe.

Odrębny pokój Bułgarii tudzież zerwanie wojennego sojuszu z Niemcami przez Turcję i Austro-Węgry — to początek ostatniego aktu krwawej tragedji, której na imię: wojna światowa. Laederowie i wykonawcy owej tragedji wyniosą z niej na drogę pokojowego współżycia moralną naukę, że kto mieczem wojuje, ten od miecza ginie.

Jeden z nowych aforyzmów wojennych powiada, że o ile wojnę w 70 roku wygrał niemiecki nauczyciel ludowy, to z całą stanowczością można twierdzić, że wojnę obecną wygrał amerykański profesor Wilson).

„W związku z dekretem Naszym z dnia 12 października 1918 roku o przejściu władzy zwierzchniej nad wojskiem polskiem w Nasze ręce, przystąpić do formowania narodowej armji regularnej na podstawie tymczasowej ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, którą jednocześnie ogłaszamy, poruczając Naszemu rządowi niezwłocznie jej wykonanie.

Dan w Warszawie dnia 27 października 1918 roku.

† **Aleksander Kakowski.**

Józef Ostrowski

Zdz. Lubomirski.

Prezes ministrów **Józef Ewieżyński.**

Minister spraw zagranicznych:

Głabński.

Minister spraw wewnętrznych:

Z. Chranowski.

Minister sprawiedliwości: **J. Higersberger.**

Minister rolnictwa i dóbr koronnych:

W. Grabski.

Minister przemysłu i handlu:

Andrzej Wierzbicki.

Minister komunikacji: **W. Paszkowski.**

Minister aprowizacji: **Antoni Minkiewicz.**

Dekret powyższy wraz z tymczasową ustawą o powszechnym obowiązku służby wojskowej zamieszczony będzie w dzisiejszym „Monitorze polskim”.

Działalność Polskiej komisji likwidacyjnej.

Krakowski „Ilustr. Kurjer Godz.” donosi z dnia 1 listopada:

Wczoraj rano odbyły się pertraktacje prezydium Polskiej Komisji Likwidacyjnej z krakowską komendą wojskową i reprezentantem austriackiej naczelnej komendy armji. Delegaci, uznając rząd polski w Galicji, pertraktowali w sprawie zapasów żywności znajdujących się w magazynach wojskowych.

Hr. Skarbak zażądał wstrzymania wywozu tych środków nie tylko kolejami, ale i automobilami. Decyzja zapadnie dziś. Zgodzono się również, że aby w znikającym powszechnie w mieście osoby zostały natychmiast usunięte.

„Komisja likwidacyjna zarządziła, aby wszelkie artykuły żywnościowe zwierzęce i rzeźne, ropa i jej przetwory, węgiel drzewo i inne surowce z kraju pochodzące nie były wysyłane poza granicę Galicji i Śląska. Również przewóz tych samych artykułów z Królestwa poza granicę Galicji i Śląska jest wstrzymany. Przewóz tych samych artykułów z Ukrainy zostaje narazie również wstrzymany.

Bezwzględnie zakazany jest wywóz i przewóz wszelkiego rodzaju broni i amunicji, uniformów, bielizny i wszelkich materiałów wojskowych. Transporty wojska z bronią i z odpowiednimi środkami żywności na 48 godzin są dopuszczalne. Poleca się zatem aż do dalszego zarządzenia komisji likwidacyjnej nakazać podwładnym urzędem, by artykułów niedozwolonych do wywozu nie przyjmowano. O tem zarzą-

dzeniu należy uwiadomić publiczność i władze wojskowe.

Manifestacja w Cieszynie.

Cieszyna był dnia 25-go b. m. widownią wielkiej manifestacji narodowej. Na rynku zebrało się przeszło 40 tysięcy osób. Ze wszystkich stron ziemi Cieszyńskiej. Wiec pod otwartym niebem zagali poseł Hafter, burmistrz z Poręby, oddając w przemówieniu cześć twórcy ruchu polskiego na Śląsku, Pawłowi Stalmachowi; następnie szereg mówców omawiał moment dziejowy przeżywany obecnie, określając stanowisko narodu, i rozwijał widoki na przyszłość. Przemawiali posłowie: Michejda, ks. prof. Londzin i Reger; pp. Paskowski z Krakowa, Cobeł, Kantor, imieniem górników oraz wieśniaczka z Odrzychowic, Sojkowa, i wójt, góral Legierski.

Podczas przemówienia posła Regra, stawiającego rządowi austriackiemu ciężkie zarzuty, zdarzył się wypadek, który mógł poważnie za sobą smutne następstwa. Na mówcę wkroczył zastępca starosty, komisarz Schalscha, i przerwał mówcy, oświadczając, że ponieważ przekroczył dozwolone granice, rozwiązuje zebranie. Podniosła się wrzawa i gwizdy, oraz krzyki groźne na komisarza Schalscha. Mówca uspokoił tłum i kończył mowę, ignorując zakaz. Komisarza, który chciał wezwać interwencji przygotowanych rozerw, otoczyli strażacy, dając mu do zrozumienia, że uważają go za „zakładnika ludu”.

Po wyczerpaniu dyskusji uchwalono rezolucję następującą:

„My, polacy Ks. Cieszyńskiego, uznajemy bezwarunkową przynależność naszą i ziemi naszej do Polski i uważamy się odtąd za obywateli wolnej i niepodległej Polski. Rzeczypospolitej polskiej wińmy wierność, posłuszeństwo, mienie i krew naszą i nie uznajemy żadnych więzów, przeciwnych tym najświętszym obowiązkom. Żądamy, aby cała Polska wystąpiła jaknajenergiczniej w obronie ludu polskiego na Spżu i Orawie i stanowczo postanawiamy bezwzględnie doprowadzić do przyłączenia tych polskich ziem do Rzeczypospolitej polskiej.”

Brygadjer Haller w Nancy.

Pisma paryskie donoszą z Nancy. Z okazji przybycia armji polskiej odbyła się wielka manifestacja francusko-polska. Na powitanie przybywających z Paryża bryg. Hallera, gen. Archinaida, prezesa komitetu francusko-polskiego, oraz delegatów polskich, wyjechał prefekt departamentu Moseli. Orkiestra na peronie odegrała „Jeszcze Polska nie zginieła”. Gen. Haller i całe jego otoczenie udali się w pochodzie do ratusza, gdzie powitał ich burmistrz miasta.

I słusznie!... Gdyby nie prezydent Wilson, do kogóżby mocarstwa centralne wysłały noty o pośrednictwo pokojowe?

Narówni z kwestją powszechnego pokoju zajmuje ogół naszego społeczeństwa sprawa rozwoju państwowości polskiej. Zezwąd słychać niespokojące pytania na temat: kiedy nareszcie będzie zniesiona okupacja, kiedy powróci nasz brygadjer Piłsudski, kiedy sejm-powszechny będzie zwołany i t. p. i t. p.

Przy pogawędkach towarzyskich wpływają niekiedy sprawy niezmiernie wagi.

— Polska powinna być republiką! — oświadcza pewien zdolny szachista, uderzając pięścią w cukierniany stolik.

— Ja sądzę, że przedaj nam król potrzebny — oponuje partner, zdecydowany zwolennik królewskiego gambitu.

— Mojem zdaniem — konkluduje ktoś trzeci — byłoby rzeczą najbardziej praktyczną, gdyby nami rządziła nadal Rada regencyjna, zawsze to, panie, co trzy głowy to niejedna.

Każda dyskusja polityczna, bez względu na ilość obecnych i rodzaj tematu, dowodzi rzeczowo, iż nigdy nam na projektach nie zbywało i zbywać nie będzie.

Szersze warstwy ludności więcej niż zagadnienie monarchiczne interesuje pytanie, jak się też w naszej Polsce ułożą stosunki aprowizacyjne. Niejednemu oddają się już obecnie uludnym marzeniom, na te-

mat powojennych dostatków. Jakaż to będzie powszechna radość, gdy ostatnie niewykupione kartki na chleb złożymy do muzeum wojennych zabytków, gdy wędliny i bułki będą dostępne nie tylko dla właścicieli potajemnych gorzelni, gdy buty i ubrania znnowu będzie można nabywać na raty u solidnych firm chrześcijańskich. Hej, co to będą za czasy!...

— W radosnym hymnie na cześć powszechnego pokoju, przykry dysonans wywołują zgrzyty wojennych spekulantów, którzy wskutek konjunktur pokojowych tracą wielkie sumy na przechowywanych towarach. Pomysłcie tylko, ile traci codziennie właściciel magazynu obuwia, mający na składzie 300 par bucików z długimi i krótkimi cholewkami. Na domiar nieszczęścia Magistrat wszystkich grosistów i przedsiębiorców obłożył wojennym podatkiem.

„Gdzież tu sprawiedliwość?” — zawołał wielkim głosem p. Stiller na posiedzeniu Rady miejskiej: „Oni tracą 50 proc. na towary i jeszcze mają płacić podatek wojenny!”

Niektórzy radni z kupieckiej kurji podobno zamierzają na przyszłym posiedzeniu Rady wystąpić z nagłym wnioskiem, aby Magistrat przeznaczył pewien fundusz na założenie przytulku dla zubożałych wskutek pokoju paskarzy.

Oto do czego doszło!...

Następnie udali się wszyscy pod pomnik ostatniego księcia lotaryńskiego, króla polskiego Stanisława Leszczyńskiego, gdzie bryg. Haller wygłosił przemówienie, w którym wspominał, że ten król polski po różnych przygodach znalazł schronienie w Lotaryngji. Podobnie, jak on — mówił bryg. Haller także i my musimy jesteśmy szukać tutaj schronienia w pochodzie do odzyskanej Ojczyzny.

Pretekst departamentu odczytał adres do bryg. Hallera zakończony następującymi słowami: „Jutro Lotaryngja uwolni się z kajdan, jutro zbudzi się na nowo do życia Polska. Dzielni generale i bohaterze! Podajemy ci dłoń braterską i witamy najserdeczniejszym pozdrowieniem, składając Ci równocześnie najgorętsze nasze życzenia”.

O godz. 10 rano nastąpił odjazd do obozu polskiego, gdzie gen. Haller złożył przysięgę wobec całego wojska.

Korespondent „Journala” dowiadyuje się z ust delegata rządu francuskiego p. Klubowskiego, że wszystkie oddziały armii polskiej, rozprzestrzenione obecnie po Murmanii, Serbji i Macedonji, obecnie łączą się w jeden korpus.

Na całej uroczystości obecny był artysta malarz p. Styka, który szkicował poszczególne sceny i uwiecznił te zdarzenia na historycznym obrazie.

Z Rady Miejskiej.

Czwartkowe posiedzenie Rady miejskiej otworzył prezes Wolke o godz. 6 wieczorem, w obecności 18 radnych.

Na wstępie obrad r. Wróblewski odczytał protokół z poprzedniego zebrania, poczem zabrał głos r. Torbecko, oświadczając, że radni czasem dowiadują się z pism o posiedzeniu, gdyż nie zawsze otrzymują zawiadomienie.

Następnie przewodniczący odczytał interpellację radnych 6-ej kurji w sprawie alarmującej wzmianki w miejscowej żargonówce o zamierzonym przejęciu sklepów M. D. Z i ograniczeniu żydowskiego personelu sklepowego w stosunku procentowym do ludności. Interpellację powyższą przekazało Magistratowi, jak również i dwie następne, dotyczące: 1) kwestji aprowizacji miasta oraz 2) listu p. nadburmistrza do gminy żydowskiej w Częstochowie w sprawie działalności wywrotowej niektórych grup inteligencji żydowskiej i odpowiedź gminy na list powyższy.

Po załatwieniu interpellacji został odczytany nagły wniosek w sprawie podatku od zysków wojennych, podpisany przez rr. Stillera, Sojkę, Zandstęjnę Wekslera i Jasinieckiego.

Głos w tej sprawie zabrał r. Stiller, który w długiej i zawilej przemowie wyjaśnił motywy wniosku, z których najważniejszy był ten, że towar skutkiem wszczętej akcji pokojowej nader spadł w cenę, wobec czego kupcy nie będą mogli zapłacić podatku nałożonego przez komisję.

Po r. Stillercie przemawiał r. Zagórski, protestując energicznie przeciw wstrzymaniu wojennego podatku: „Jeśli obecnie wstrzymamy ten podatek — mówił — to po wojnie będzie nałożony specjalny podatek na obywateli, którzy wskutek tego będą zmuszeni podwyższać komerne”.

R. Stiller: Kupiec włożył w towar pieniądze, gdy ten stał o 50 proc., skąd weźmie pieniądze na zapłacenie podatku?

R. Zagórski: Magistrat może zamiast pieniędzy przyjąć towar. (Okłaski publiczności na galerji).

R. Jastrzębski zaprotestował przeciw odroczeniu tej sprawy, zaznaczając, że spekulanci prowadzą dalej swój nieczyny proceder: przed kilku dniami 2 wagony zboża zostały wystawione do Niemiec.

Ostatecznie po długiej dyskusji wniosek o wstrzymanie egzekutywy, podatku wojennego większością głosów został odrzucony.

Przed przystąpieniem do porządku obrad został odczytany nagły wniosek Magistratu o przyznanie 2.000 mk. na koszt poboru wojskowego, który Rada jedogłośnie uchwaliła.

Punkt 1 porządku obrad w sprawie podwyższenia opłaty za kurację w szpitalach miejskich z mk. 6 na 6.50 po krótkiej dyskusji został uchwalony.

W sprawie powszechnego nauczania Komisja Szkolna zawiadomiła, że w rzeczywistości powszechne nauczanie w Częstochowie jest już wprowadzone, gdyż każde dziecko, które się zgłasza do szkoły jest przyjmowane, aby zaś w całej rozciągłości przymus szkolny zastosować, należy jeszcze otworzyć odpowiednią ilość szkół. Rada bez dyskusji zgodziła się na uchwałę komisji i przystępuje do rozpatrzenia uchwały Komisji do Spraw Ogólnych w sprawie oznaczenia czasu zamknięcia sklepów. Po ożywionej dyskusji i przeprowadzeniu głosowania uchwałę odesłano do Magistratu.

Punkt 4 w sprawie podwyższenia o 1000 mk. rocznie subsydjum dla kursów wieczorowych Rzemieśln. Przemysłowych Rada przyjęła bez dyskusji.

W dalszym ciągu obrad został odczytany

TEATR PARYSKI TYLKO 4 WYSTĘPY

HALINA BRUCZÓWNA

Artystka dramatyczna Miejskich Teatrów Warszawskich i
POLSKA GWIAZDA KINEMATOGRAFICZNA

wystąpi wraz ze swym zespołem wybitnych
Artystów Miejskich Teatrów Warszawskich:

Poniedz. 18 List. wtorek 19 List. środa 20 List. czwartek 21 Listopada

TANCERKA Straceńcy F A U N Wesola Spółka

Blizsze szczegóły w afiszach. 0867—

list naczelnika powiatu w sprawie zniesienia monopolu mięsnego. Prezes Rady w tej kwestji udzielił następujących informacji: Magistrat, został zawiadomiony że wewnątrz monopolu mięsnego został zniesiony, tymczasem monopol nadal istnieje. Mięso przeznaczone dla Częstochowy w ilości 80 centnarów tygodniowo zakupuje niemiecki wydział handlowy, który ubój mięsa oddał rzeźnikom Szpigłowi, Rajsyzowi i Fajertagowi, którzy za prawo uboju chcą płacić miastu 5 mk. za centnar żywej wagi, gdy p. Czerwinski obowiązuje się płacić 7 mk.

Podług dyskusji, Rada uchwaliła, że Magistratowi wolno pertraktować tylko z tym, kto daje miastu najkorzystniejsze warunki. Na tem posiedzeniu o godz. 8 wieczorem zamknięto.

WRAŻENIA I UWAGI.

W ostatnim czasie niezmiernie modnym stał się u nas t. zw. „bolszewizm”.

Stwierdzić należy, że narodu rosyjskiego nie uchroniły od bolszewizmu armie milionowe, któreimi rozporządzał carat, a później rząd rewolucyjny Kiereńskiego.

Właśnie wojska rosyjskie stały się ostoją chaosu bolszewickiego, sprawcą ruiny własnej ojczyzny, katem własnego narodu.

Nie tędy droga! Za pomocą oświaty, za pomocą reform szczerze demokratycznych, za pomocą zdecydowanej walki ze zgnilizną, która powstała dzięki długotrwałym rządami niebolszewickim, a zgangrenowała najbardziej średnie i wyższe warstwy naszego społeczeństwa, za pomocą wyjątkowej pracy kulturalnej nad ludem — zwalczyć bolszewizm polski, który się jeszcze u nas nie narodził, a jeżeli się narodził, to nigdy form takich nie przybierze, jak to ma miejsce w Rosji.

Zaiste, trudno się oprzeć wrażeniu, że niejednį przy ogniu wymaganego niebezpieczeństwa bolszewickiego w Polsce własną pieczęć pieką. Nie o ratunek ojczyzny im chodzi, ale o zahamowanie fali demokratycznej, która pośrednio lub bezpośrednio godzi w ich przewagę dzisiejszą, opartą na bierności i nieświadomości mas ludowych!

Uświadamianie bowiem tych mas, oświecanie i gruntowne w duchu oczywiście narodowym, nie zaś klasowym — to najskuteczniejszy środek przeciw wszelkim straszakom bolszewizmu w Polsce.

KRONIKA

— **Odpowiedź Rady regencyjnej.** Do przedstawicieli urzędów, instytucji społecznych polskich i ugrupowań polskich w Częstochowie na ręce ks. kan. M. Nassalskiego nadzła odpowiedź Rady regencyjnej na wystosowany adres holdowniczy treści następującej:

Z polecenia Najdostojniejszej Rady regencyjnej gabinet cywilny przesyła niniejszem przedstawicielom urzędów, instytucji społecznych polskich i ugrupowań polskich w Częstochowie szczerą podziękę za złożone Najdostojniejszej Radzie, w uroczystej chwili proklamowania Wolnej, Zjednoczonej Ojczyzny, wyrazy hołdu.

Sekretarz generalny Rady Regencyjnej
ks. dr. Chełmicki.

Dyrektor kancelarii

dr. W. Babulski.

— **Z ubiegłego świata.** Pochmurny dzień Wszystkich Świętych nie przeszkadzał licznym rzeszom częstochowian do tłumnego odwiedzania cmentarzy na Kulach i sw. Rocha. Na grobach zamiast światła powiewały żałobne chorągiewki.

Na zapełnionych ulicach miasta młodzież szkół średnich dziarsko się uwijała, przypinając każdemu znaczek na książkę dla ubogiej działy.

W klasztorze Jasnogórskim po zwykłych nieszpórach o g. 4 i pół wyszły nieszpory żałobne z procesją na wawy.

W sobotę o 4 i pół rano odśpiewano żałobną jutrznię, poczem odprawiono uroczystą żałobną wotywę.

W kościele św. Zygmunta Msze św. odprawiono o g. 6, 7 i 8 rano, zaś uroczyste nabożeństwo żałobne celebrowane przez JE. ks. biskupa o g. 9 przed południem.

— **Arcybractwo Różańca św.** Dział 3 bm. odbędzie się na Jasnej Górze miesięczna uroczystość: Msza św. przed ołtarzem M. B. Różańcowej na sali rycerskiej o g. 7 rano. Procesja i nabożeństwo różańcowe o 4 po poł.

— **Gospoda dla żołnierzy polskich,** urządzona przez Częstochowskie Stow. właścicieli nieruchomości (chrześcijan) we własnym lokalu przy ul. Panny Marii 49, rozpoczęła swoją działalność 31 z. m. W pierwszym dniu wydała wieczorem 25 porcji posiłku, w d. i. bm. rano 40 porcji, a wieczorem 188, rano 2 bm.—95 porcji.

— **Wstrzymany odjazd ochotników.** Zapowiedziany na piątek wieczorem odjazd nowej partji ochotników do armji polskiej w ostatniej chwili został wstrzymany z powodu braku wagonów. Odjazd nastąpi dopiero dziś w niedzielę.

— **O dokumenty m. Częstochowy.** Zarząd związku miast zwrócił się do częstochowskiego Magistratu z zawiadomieniem, że zabrane dokumenty z miast Kr. Polskiego przez ówczesny rząd rosyjski zostały przywieszony z powrotem, zarząd związku miast prosi więc Magistrat częstochowski o reklamację, czy niema także w pomienionych dokumentach i papierów Częstochowy.

— **Z kursów rzemieślniczych.** Z 4. 4 bm. kursy wieczorowe rzem.-przem. przemielone będą do gmachu po b. gimnazjum, w dniu tym otwierany kurs wstępný. Kandydatów na powyższy kurs zapisuje się w Stow. Rzem.-Przem. codziennie od g. 10—12 i od 3—6 przy ulicy P. Mariji 9.

— **Listy poborowe.** Pod osobistym kierunkiem nadburmistrza m. Częstochowy, dr. Marczewskiego personel biura meldunkowego sporządza spis zamieszkałych w Częstochowie mężczyzn, urodzonych w 1897 r., którzy mają być powołani do armji polskiej.

— **Uruchomienie huty.** Huta szklana „Paulina” na Aniołowie została w tych dniach uruchomiona. Przed wojną fabryka ta wyrabiała przeważnie butelki dla rosyjskiego monopolu wódzanego.

— **Waluta rosyjska.** Za stornblówki rosyjskie płaca obecnie 157 mk. Na giełdzie warszawskiej od paru dni panuje silna tendencja zwyżkowa waluty rosyjskiej.

— **Za przemysłowo.** Zarząd kolejowy drogi żelaznej W.-W. uwolnił ze służby kilku niższych funkcjonariuszy za przemycanie staniń i innych towarów

— **Z „Faryskiego”.** Teatr Paryski demonstruje obecnie nadzwyczaj ciekawy obraz w 3 częściach p. t. „Cyganeria”. Programu dopełnia wesela komedia w 2 aktach pt. „Nie daj się znieść”.

— **Z „Odeonu”.** W teatrze Odeon jest wystawiana obecnie arcyzabawna farsa pt. „Dzieciwnyka z baletu”. Nad program obrazu z natury.

Wladomosci z okolic Częstochowy.

Koresp. wł. „Gōńca Częstoch.”

— **Święto narodowe w Konopiskach.** W Konopiskach pod Częstochową w ub. niedzielę z okazji proklamowania Zjednoczonej Polski po nabożeństwie wyruszył pochód do krzyża, gdzie piękna przemowa patriotyczną wygłosił ks. Kołowski. Po przemowie pochód powrócił do kościoła.

Ostatnie wiadomości.

(Telegr. własne „Gońca Częstoch.“)

Żądania Australii.

Sydney, 30 XI. Na prawodawczym zebraniu Mennig wypowiedział z naciskiem pogląd, że dla Australji żaden pokój nie jest wystarczający, o ile Niemcy nie zwrócą wszystkich pieniędzy, które Australja wydała na wojnę.

Zniszczenie okrętu wojennego.

Wiedeń, 2 XI. Sekcja marynarki donosi: W niewytłumaczony dotąd sposób zdarli się dzisiaj rano, po oddaniu floty południowo-słowiańskiej radzie, liczni włozy oficjerowie do portu w Poli i podłożyli miny pod bojowy okręt „Vivibus unitiae“. Okręt został zatopiony. Sztab i załoga w większej części uratowana.

Falszywe doniesienie.

Berlin, 2 XI. Doniesienie warszawskiego żargonowego „Momentu“ jakoby w Wilnie odbyły się krwawe pogromy żydowskie, przyczem są ranni i zabili, jest niezgodne z prawdą. Ani nie było pogromów ani poselstwa żydowskiego do Berlina s a prośbą o przedsięwzięcie ochrony w celu niedopuszczenia tego rodzaju zajść.

O konstytucji litewskiej.

Wilno, 1 XI. Krajowa rada litewska obraduje nad sprawami przyszłej konstytucji państwa litewskiego. Jest przewidywanewołanie mniejszości do pracy. Prezes ministrów, jak się spodziewają ma być wkrótce wybrany.

Sztucznie nawiązanie komunikacji.

Frankfurt a. M. 1 XI. Jak dowiaduje się

Frankfurter Zing. komunikacja towarowa do Austro-Węgier została zamkniętą w Saksonji i Bawarji.

Wydziałenie hr. Andraszego.

Dzienniki donoszą: Mianowany przez b. cesarza austriackiego Karola bezprawnie b. minister hr. Andraszy, ma być z powodu noty swej do Wilsona wysłany niezwłocznie z granic niemiecko austriackich, jako „uciążliwy obokrajowiec“.

Z kraju.

□ Warszawa prowiantuje się „na wszelki wypadek“. Prezydent miasta polecił różnym instytucjom dobroczynnym, aby niezwłocznie zatrudczyły się o zaopatrzenie miejskich zakładów filantropijnych, przytułków itp. instytucji we wszelką żywność na przeciąg nie mniej niż 3 miesięcy czasu, na wypadek braku dowozu do miasta żywności, strajków lub sparalizowania ruchu kolejowego.

□ „Lawajza polska“ na Śląsku. „Katt. Ztg.“ donosi, że w ostatnich czasach szerokie koła gospodarce polskie okazują duże zainteresowanie się Śląskiem. Skupowane są akcje i papiery procentowe, które skutkiem niżki w panice rzucaone były na rynek przez posiadaczy niemieckich.

W powiatach katowickim, bytomskim, opolskim i pszczyńskim mieszkańcy polscy wykupili wiele gruntów miejskich i wiejskich. „Katt. Ztg.“ uderza z tego powodu na twórcę, twierdząc, że oznacza to wzmocnienie elementu polskiego na Śląsku.

□ 6 ofiar w jednej rodzinie. „Ober. Kurier“ donosi, że w rodzinie górnika Bereski na jednej z kopalń hiszpanka zabrała 6 ofiar. W dniu 10 bm. zmarło 2 dzieci, następnie jedno, potom znów dwoje, a obecnie

przeniosła się do wieczności matka tych 6 dzieci.

□ Surowe ukaranie „gmin“. Za niedostawienie kartofli w wyznaczonym terminie kilkanaście gmin powiatu kalisko-turckiego skazanych zostało—jak donosi „Gazeta Kaliska“—na zapłacenie wysokich kar pieniężnych, wynoszących w niektórych gminach po kilkanaście tysięcy marek. Ogólna suma kar, jak nam komunikują z gmin wynosi przeszło 150 tysięcy marek. Kary te wywołane zostały zapewne przez błędne poinformowanie ludu wiejskiego o rzekomym końcu wojny, a tymczasem o zaprzestaniu przymusowej dostawy ziemniaków.

Rozmaitości.

Własniamie skazani na śmierć. Wiedeńska „Arbeiter Ztg.“ przynosi szczegóły o niewinnem skazaniu na śmierć 14 chłopów w powiecie sokalskim (w Galicji). Oswietlają one bliżej tok sprawy. I tak: na podstawie zeznania jednego świadka c. i k. sąd polowy skazywał na śmierć—jak się dziś okazuje—ludzi najzupełniej niewinnych. Sąd ten przysłał za okoliczność obciążającą u trzech pod sądnych te, że znalezione u nich zapaliki z napisami węgierskimi, co miało być dowodem dokonywanej propagandy rusofiliizmu na Węgrzech.

Spadek cen. Pisma budapeszteńskie donoszą, że z powodu wiadomości pokojowych spadły wszystkie ceny towarów w stolicy Węgier. Włao naprzykład, za które placilo się 890 k., kosztuje dzisiaj 390 k. Obiad w restauracjach zamiast 12 kor. kosztuje od kilku dni 3-6 kor. Spadła również cena płótna, mydła i skóry. Również na prowincji na Węgrzech ceny różnych towarów znacznie spadły.

Organizacja—to nasza siła.

KUPONY.

Od data 4-go XI do 9-go XI r. b. obowiązują następujące kupony:

- karty żywnościowej ser. „F“
- 17 na 10 f. braku żołtą za Mk. 1,25
- lub 10 f. marchwi czerwonej 1. 50 fen
- 18 „ 1/2 funt kawy słodowej za mk. 1 20 fen.
- 19 na 2 pudelka zapalek za mk. o. 25 fen.
- 20 „ 10 funt. marchwi czer. za mk. 1,50
- lub 10f. braku żołtą za 1 m. 25 f.
- Karty rodzinnej ser. „D“
- X 1 f. powidel śliwkowych po Mk. 2,10
- XII 3 p. drzewa sosnowego w kawałkach 15 cm po M. 2,10
- lub 5 p. drzewa pleńkowego 1 m. 30 f. za pud XII „ 1/2 funta cykorji za 0 60 f.
- XIV 3 luty herbaty po 1 mk. 50 f. za lut XV „ 400 gr. proszku mydlanego i 90fen
- XVI 3 pud. orzech II. lub pospółko

Bez Kartek.

Farbka do bielizny „PARATIN“ w papierowych torebkach po cenie 30 fen. za torebkę w pudełkach blaszanych po 40 fen. i 50 fa. za pudełko

Pasta do obuwia

Lurion“ po marek 2 35 fenigów za pudełko
Pasta do obuwia „Esmelin“ po 1 mk. za pudełko.

WĘGIEL.

Deputacja otrzymała w ostatnich dniach 5 wagonów węgla orzech II i pospółki, które sprzedawać będzie w niżej wymienionyh składach: Skład „C“ ul. Warszawska 43 III. i XII-go dla mieszkańców okręgów Skład „G“ ul. Piętna 8, VI VII i VIII-go otręgow. Skład Peltzerów IX-go i XI-go dla mieszkańców okręgów na kupon nr. XVI pe 3 pudy orzecha II po mk. 2,40 za korz. lub po 3 pudy pospółki po mk. 7 80 za korzoo.

Kwity do wykupienia w otręgach, węgiel wydawany u Peltzerów. Dalsza sprzedaż w miarę p zbycia węgla.

Rozdawnictwo kart.

Chebowo-cukrowych ser. XXXIII i żywnościowych ser. F“ rozpoczenie się w biurach otręgowych w Śróde dnia 6 i XI. i trwać będzie do soboty dn. 9 XI r. b.

Okręg XIV przy ul. Waly № 20 dom Klawego stwarzy zostaje od dnia 6 listopada i obsługiwać będzie ludność z dotychczasowych okręgów: II-go demy należące do punktu sprzedaży chleba nr. 6 (Nowy Rynek) ul. Prosta do punktu nr. 7 (ul. Targowa i Krakowska № 1-15 i 2-18), IV-go demy należące do punktów sprzedaży chleba № 17 (ul. Ogrodowa 14-25 i Nowy Rynek)

Miejska DEPUTACJA ŻYWNOSCIOWA w Częstochowie.

Zahod bezcenny D-ra J. KMITY
Warszawa, Aleje Jerozłmskie 80.
Choroby gardła, nosa, uszów.
Stawianie ultrafioletowych promieni przy gruczni

Ofiary.

Na gospodę dla ochotników do wojska polskiego.

Klasa VII gimn. W. Szudejki 25 marek,
Mieczysławostwo Hoffman 100 mk. kwity 373, 374.

Olazynsey z Libidzy 100 mk., Kazimiers Rompalski 20 mk., Piotr Dębski 10 mk. kwity 378, 379, 380.

Personel Szpitala dla chorych zakaźnych 100 mk., Hipolit Miecznik 5 mk., J. Wyrzykowski 5 mk., D. K. 50 mk. kwity 384, 385, 386, 388.

Teofil i Ludomira Fiszerowie 15 mk. kwit 396 Józef Radniecki 100 mk. kwit 393 Wł. Krzemiński 50 mk. kwit 395

Na kamień pamiątkowy dla poległych Legionistów Częstochowian

Maria Ropalewska 2 mk., Marja Kasprzycka 2 mk. kwity 376 377.

Kółko uczenia gimn. SS. Nazaretanek mk. 39 i rb. 1, Jadwiga Kawiecka 2 mk. kwity 382, 383.

Teofil i Ludomira Fiszerowie 10 mk. kwit 397.

Na biednych do uzn. red.

Olazynsey z Libidzy 100 mk kwit 381.
Ku uczczeniu pamięci przedwczesznie zgasłej Jadwigi z Sebowiczów Rogowskiej na sekcję przeciwzabracza Władysława Rompalska składa 10 mk. kwit 375.

Zamiast wieńca na grób ukochanej siostry naszej Leokadji Szeffer składają na biedne dzieł 10 marek i na kamień pamiątkowy dla legionistów 10 mk. siostry K. Dannaifel S. Balicka.

LEKARZ-DENTYSTA
Michał Grejniec
ul. Panny Marji № 10.
Wymywanie zębów bez bólu. Plomby
Zęby sztuczne. Korony.
Laboratorium zębów sztucznych.
Godzi. od 9-1 i 3-7 wieczornom.
Ceny bardzo przystępne.

DOKTOR
Paweł Broniatowski
w CZĘSTOCHOWIE
ul. Panny Marji № 21.
Choroby skórne o wenerycznym
i drog moczowych.
Ordynuje: od 9-12 rano i od 4-7 p.p.
Panie od 12-1 po południu. 377-

Stanisław Rumszewicz

adwokat przysięgły
w Częstochowie ul. Piętna 7.
I. piętro front obok Sądu Pok. II Okr.
Przyjmuje od 2-ej do 5 południu
z wyjątkiem niedziel i świąt.

Nauka kroju SYSTEMEM PARYSKIM

Wiedomość Jasnogórska 42 m. 2.
między 8 a 9 rano i 7 a 8 wieczorem. 2329

Robotników i robotnice

przymuje na dobry z robotek Hutta cynku „Rosamund hütte“ pod „Friedenshütte“ Górny Śląsk Bliższych wiadomości udziela biuro robotnicze w Częstochowie Dojazd Nr. 9. 0362-

Kobiety potrzebne

do wybierania warzyw ogród Hoffmana Pomologiczna 6 óg Pięknaj

Poszukujemy tartaku!

Pismienne oferty przyjmuje T.wo Axa.
Ł. J. Borkowski ul. Panny Marji 14.
2353-

Pierwory w Częstochowie chrześcijański sąd
kupuje i sprzedaje różnego rodzaju meble, pianina
maszyne do szycia i t. p. po cenach
umiarowanych, oraz poleca ciekawo umoble-
wanie, oświetlanie, moliowych, i t. p. ul. Panny Marji
Nr. 50. 416-

Dom 4 pokoje i kuchnia i ogród duży do sprze- dania Wład J Polak ul Jasnogórska 18 od 12 do 3	Me hanik kinematograficzny samo- działny zającający się dob- rze oświetle elektry- cznym poszukuje ościo- wiedniej osoby i ewentual- nie może być współ- nikiem. Wład. w Am. Gdań. 2316-
Do sprzedania szafy stenowe półki i kontur. Wład. w Gońcu 2347-	Do sprzedania półta mgstkie szimowe i jezilenne oraz bielizna męska Wład. Skolana 3- b. od 1 do 3 po poł. 2339-
Do sprzedania urządzenia ślusarskie ul. Zielona 40 2338-	

Teatr „**PARYSKI**” Ulica Panny Marji
— Nr. 19. —

Program Soboty od 2-go do Wtorku
5 Listopada r. b.

Drugi obraz z serii „World”

„CYGANKERJA”

Dramat w 5-ciu dużych oszczędnościach z życia artystów w Paryżu **Alice Brady** w roli głównej.

Nad program:

NIE DAJ SIĘ ŻONIE komedia w 2-ach aktach.

Musyka: Sekstet Artystyczny pod Dyrekcją
p. **Czesława Żaka**.
Słuchacza Konserwatorium Warszawskiego.

— Dla dzieci wejście wzbronione. —
w Soboty, niedziele i święta bilety ulgowe i
— — — — — pas-
— — — — — partout nie ważne. — — — — —

szczęśliwy w programach.
Bufet cukierniczy przy teatrze

Teatr „**ODEON**” ul. Panny Marji № 27.

Program od soboty 2-go do poniedziałku
4-go Listopada 1918 r.

Tylko 3 dni!

Jedna z najlepszych fars sezonu!

Tylko 3 dni!

Dziewczynka z Baletu

Przewyborna farsa w 4-ach aktach, z udziałem najwybitniejszej artystki farsowej **Ossi Osswalda** w roli tytułowej.

NAD PROGRAM:

Warszawa w dzień Święta Narodowego
dnia 14 Października.

|| Polów ryb na morzu Północnym.
(Zdjęcia z natury.)

ANONS: Słynna
artystka dramatyczna

Leontyna Kühnberg

wkrótce ukaże się w aruzającym dramacie żyłowym „**Ekspedjentka**”.

Orkiestra pod kierunkiem członka Filharmonji Łódzkiej p. **RAFALA KANTORA**. — Bufet cukierniczy przy teatrze.
Dla dzieci wejście wzbronione. — — — — — Szczegóły w afiszach i programach.

ŚWIERZBĘ

najsukuteczniejsza
i najczystsza

SKABIN

Apteka: Wągrowskich i Kadecza, Warszawa Chłodna 16.
Ządać wszędzie.

0349-

Wytwórnia zeszytów
Chadziński, Rylski i S-ka
Częstochowa-Krakowska Nr. 40
Przyjmuje do linjowania papiery: kajetowe, buchalteryjne listowe i t. p.

SZKOŁA TAŃCÓW

Sala Marmozja Strazińska Nr. 8
Lekcje rozpoczęły się 1 Listopada o godz. 6 do 10 wieczorem, zapłaty przyjmują
M. LUBENSKI
ul. Panny Marji Nr. 5

ELISHA patentowane moone odporne na ślady i mrozy zelowki i obcaszki
Elesha Duplex tylko po 12 marek za komplet włącznie z dostawą wyrobów fachowo i poleca Fabryka tekstur **Leona S. Hasfelia** w Warszawie ul. Czakie go 4. 0369-

Pokoju umebl. z elektrycznością posługują na 6 pokojów w miesiącu. Oferty w Gońca. 2328-

Sprzedam urządzenie sklepu z oszklone Wieluńska Nr. 17 m. 1 2305-

Potrzebny stróż Szkoła Nr. 8 2354-

Meble kredensy, stoły, krzesła, szafy, biurka, garniture, meble, lustra, łóżka, cenach przystępnych poleca skład Mebli ul. Panny Marji Nr. 12. 1002-

Obiady domowe Kościuszki 5 m. 40. 2318-

Potrzebny lokal f bryczny składający się z kilku sal przeznaczony z wodoocięciem z dobrą wodą, drzewami piwnicami, stojąc na konie oraz odpowiednim mieszkaniami, o ferty proszę składać w Adm. „Gońca”. 2310-

Dom z ogrodem półmorgowp ul. Nowa i Zielona sprzedam. Warunki dogodnie, wiadomość w Gońcu. 2316-

Fortepian i pathefon do sprzedania Kościuszki 24 Kulański od godz. 1-3.

Mięso świeże konskie Mała

Teatr „**LUDOWY**”
ul. Krakowska № 13.
W niedzielę dnia 3 Listopada 1918r. amatorzy odegrają: za cel dobroczynny
Trójka HULTAJSKA
Kamieszny melodramat w 5-ciu odsłonach ze śpiewami i tańcami, utworu P. Nestroja.
Orkiestra własna.
Ceny miejsc od 1 25 fen. do 2 mk 50 fen.
Początek o godzinie 5½, po południu, koniec o 9½, wieczorem.
Bilety nabywać można przy kasie od godziny 3-ciej po południu.
Dla dzieci wejście wzbronione.

DOKTÓR
Stefan Purski
przyjmuje codziennie od 9-11 i od 4-6 pp. Panie od 12-2
choroby skórne i weneryczne
Częstochowa ul. Piękna 5.
I-sze piętro. 756-

ZAWIADOMIENIE
PRACOWNIA GORSETÓW
POD
„JÓZEFA”
przeniesioną została od 1-go lipca z ulicy Szkolnej na ul. Panny Marji Nr. 54 dom p. Dębskiej

Biuro Dzienników, Ogłoszeń
A. Otrąbek Kościuszki II.
PISMA krajowe, zagraniczne w prenumeracie na miejscu i z dostawą.
OGŁOSZENIA do pism krajowych i zagranicznych.
KALENDARZE na 1919 r. nadeszły Handlującym znaczny rabat.

DOKTOR MED.
Edwin Pet-ycat
b. lekarz kliniki Prof. LESSERA
Choroby skórne, weneryczne i moczopłowe przyjmuje od 10-12 rano i od 3-6 godz. wiecz. Panie od 12-1 godz. pp. W niedzielę i święta od 10-12 godz.
Częstochowa ul. Dojazd 11.

LABORATORIUM dla PRZEMYSŁU
HANDLU Stow. Kupców Polskich w Warszawie oddział w Częstochowie (Centralna 5 I p.) przyjmuje przedmioty do analizy codziennie od godz. 3-ej do 8-ej pp. 026-

Redaktor i Wydawca **F. D. Wilkoszewski**.

Odbito we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego”